


SPRAWIEDLIWOŚĆ

Organ żydowski dla spraw społecznych, przemysłowych, rolniczych i handlowych.

 wychodzi dwa razy w miesiącu. 

Przyjmujemy ogłoszenia według naszej bardzo przystępnej taryfy.

Wydawca i Redaktor:
Ch. N. Reichenberg.

Redakcja i Administracja:
Kraków, ul. Starowiślna Nr. 45.

Prenumerata wynosi:
rocznie 6 Kor. — półrocznie 3 Kor.

Dwie instytucje gospodarczo-humanitarne.

W ostatnich dniach aktywowano w Krakowie dwie żydowskie instytucje gospodarczo-humanitarne, a mianowicie: Towarzystwo bezpłatnego pośrednictwa pracy i Bank ludowy (Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką). Zakład pierwszy ma za zadanie pośredniczyć bezpłatnie pomiędzy szukającymi pracy i pracodawcami, wyszukiwać w zamiejscowych fabrykach zajęcie dla galicyjskich robotników, umożliwić tymże podróż do odnośnych miejsc przeznaczenia i wreszcie chce Towarzystwo to działać na polu przyprowadzenia żydów do robót polnych w Galicyi.

Zaś Towarzystwo drugie ma za zadanie umożliwić biednej klasie żyjącej z drobnego handlu, taniego, pod wszystkimi względami przystępnego kredytu, celem dysponowania kapitałem obrotowym, potrzebnym do prowadzenia jakiego handlu.

Obie wzmiankowane instytucje mają cel wielkiej ekonomicznej doniosłości w naszym mieście, gdzie większa część ludności izraelskiej walczy okropnie o swój byt materialny. Chodzi tylko o to, aby wydziały obu tych zakładów pracowały umiejętnie, trwale i wyczerpująco, ażeby wprowadzić w czyn programy, które skreślone są w statutach tych instytucyj gospodarczo-humanitarnych.

Wyraziliśmy życzenie, ażeby tak Towarzystwo bezpłatnego pośrednictwa pracy jakoteż Bank ludowy pracowały umiejętnie i pozwalamy sobie niniejszem w obowiązku publicystycznym zwrócić tym szanownym instytucjom kilka następujących uwag: Towarzystwo bezpłatnego pośrednictwa pracy powinno zaniechać zupełnie punktu programu miejscowego pośrednictwa pomiędzy pracodawcami a pracującymi, czynność ta byłaby całkiem zbyteczną, albowiem Kraków jest stosunkowo niewielkim miastem, przemysł w nim istnieje dotychczas w bardzo szczupłej mierze i tak fabrykanci jak i rzemieślnicy otrzy-

mują potrzebną siłę roboczą bardzo łatwo, bez żadnego pośredniczenia w tym względzie. Jeżeli zaś ta szczupła garść pracodawców jest zaopatrzona w robotników, to Towarzystwo nie może się niczem do tego przyczynić, aby ci przyjęli więcej ludzi do pracy, jeżeli ich zatrudnić nie mogą. Towarzystwo musi zatem całą swoją pracę pokierować na drogę wyszukiwania pracy dla tutejszych chętnych do roboty w prowincjach przemysłowych, które albo graniczą z naszym krajem, albo nie są bardzo odległe od Galicyi; w pierwszej linii trzeba będzie robić wysiłki na Śląsku i na Morawie. Towarzystwo może ogłosić w gazetach, które wychodzą w miastach fabrycznych tych krajów, że ono dostarcza fabrykantom robotników, zdolnych do wyuczenia się odnośnych prac (wyćwiczonych tkaczów albo robotników sukna nie mamy jeszcze w Krakowie i okolicy, ci zaś, co by się udali na robotę, musieliby dopiero uczyć się odnośnej pracy), albo pracowników w biurach kupieckich lub fabrycznych i t. d.

Tak samo musiałoby Towarzystwo ogłosić afiszami w Krakowie i w okolicznych miejscowościach, aby ci, którzy mają chęć pójść do robót polnych, zgłosili się w biurze Towarzystwa z tem oświadczeniem. Poczem musiałoby się Towarzystwo starać, aby zatrudnić tych chętnych do pracy u żydowskich właścicieli gruntów, albo dzierżawców. Tylko sposobem wyszukiwania pracy dla robotników przemysłowych poza Galicyą i dla robotników polnych u okolicznych rolników może Towarzystwo skutecznie działać, natomiast byłaby praca w miejscu zupełnie zbyteczną, owszem szkodziłaby jeszcze kilku faktorom, którzy od dawien dawna żyją ze skąpego i nędznego zarobku przy pośrednictwie pracy, a którzy przecież także są biedni i mają prawo do życia.

Niechże więc działa Towarzystwo bezpłatnego pośrednictwa pracy z wyższego punktu widzenia, t. j. dopomaga ludziom, którzy w kraju pracy i zarobku nie mają, ażeby otrzymali w ościennych prowincjach jakie zajęcie.

Bank ludowy może pozostać tylko wtenczas na seryo ludowym, jeżeli będzie się zajmował po większej części udzielaniem pożyczek w bardzo drobnych kwotach od 20 do 100 koron. 20 koron wystarcza handełesowi, przekupce, owocarzowi lub domokrażcy na cały kapitał obrotowy dla ich interesów. W Krakowie znajduje się setki ludzi tych kategorii przez nas wspomnianych, którzy nie mogą się utrzymać z powodu braku kilku koron na zakupno towarów. Bank ludowy miałby zatem w pierwszej linii tym nieszczęśliwym spieszyć z pomocą pożyczek a to z uwolnieniem od wszelkich gwarancyj, bo ci biedacy nie mają gwarantów, ale tylko życie i czasem liczną rodzinę. Rozumie się samo przez się, że Bank ludowy musi zarezerwować sobie fundusz na pokrycie ewentualnych strat w tym dziale pożyczek niezagwarantowanych.

Istnieje także w Krakowie do 500 greislarń żydowskich i wiele z nich znajduje się tygodniami bez cukru i pieczywa, bo to sprzedaje się tylko za gotówkę, a tą nie rozporządzają. Pożyczka 100 - koronowa postawiłaby takiego greislara natychmiast na nogi. Tym sferom miałby Bank ludowy nieść pomoc kredytową i wtedy instytucja ta działałaby zbawiennie.

W każdym razie zasługują oba te zakłady na najsilniejsze poparcie ze strony naszego szanownego i miłosiernego obywatelstwa i tylko na tej podstawie będą w możności odpowiedzieć zadaniu, jakie sobie określiły w swoich statutach.

Ghetto krakowskie.

W Kalendarzu Czecha na r. 1903 znajdujemy ciekawą rozprawkę o historii Kazimierza pod Krakowem. Z rozprawki tej podajemy w streszczeniu rzecz o »mieście żydowskim«.

Żydzi byli w Krakowie od najdawniejszych czasów. Prawdopodobnie jeszcze przed zorganizowaniem się państwa polskiego zapuszczali się Żydzi z handlem głęboko na północ.

Od XIII. w. panujący polscy regulowali stanowisko Żydów przywilejami. Żydzi organizowali się w gminy, których podstawą była szkoła, języki, synagoga i okopisko, przedstawicielami gminy byli t. zw. starsi. Ci sprawowali już w XIV. w. sądownictwo sporne cywilne między Żydami, sprawy karne z chrześcianami rozsądzała wojewoda lub jego zastępca, t. zw. sędzia żydowski, apelacja szła do króla.

W wieku XIV. dość liczni już Żydzi mieszkali głównie w południowo-zachodniej części miasta, zajętej dziś głównie przez gmachy uniwersyteckie, między ulicą Wiśnią a św. Anny i w północnej części koło placu Szczerpańskiego.

Miechowita podał w swej kronice pod r. 1494, że król Ołbracht przeniósł Żydów na Kaźmierz na prośby obywateli krakowskich, którzy pożar w tym roku powstały, nieostrożnościom Żydów przypisywali.

Toż samo powtórzył Bielski w swej kronice: „Tegoż czasu (1494) plaga przyszła przez ogień wielka na Kraków..., wygorzało wszystko... Mieszczanie krakowscy wkładali tę plagę ogniową przez Żydy być, dlatego je wygnał król do Kaźmierza“.

Powtórzył to znowu dalej Kromer: „po którym czasie Żydów zamieszkanie, którzy aż dotąd rozprószeni po mieście mieszkali... na Kaźmierz jest przeniesione“.

Niewątpliwie mieszkali jednak Żydzi oddawna i w osadzie podskałecznej później Kaźmierzem nazwanej.

Różnica zwana starą, pochodzi wedle stylowych wskazówek z XIV. wieku (przerobiona w XVI. wieku). Napis na skarbonce ma datę 1407 r. — zatem w końcu XIV. wieku mieszkali już Żydzi we wschodniej części Kaźmierza koło starej bóżnicy. Kaźmierz urządzony został w miasto w r. 1335, prawdopodobnie więc od początku samego król wyznaczył tu dzielnicę żyd. (ghetto). Równocześnie mieszkali Żydzi w Krakowie „rozprószeni“ a dopiero w 1494 r. pręsiełdono ich na Kaźmierz t. j. do dzielnicy żydowskiej.

Północno-wschodnia część Kaźmierza, obejmująca wielki kwadrat od ul. Krakowskiej na wschód ku starej synagodze, zwana jest w urzędowych dokumentach od XXI. do XVIII. wieku „żydowskim miastem“ i jest odgraniczoną od reszty Kaźmierza częścią parkanem, a częścią murem, oraz bramą. Na początku XVI. wieku znajdujemy już gotowem to żydowskie miasto.

Że już musiało istnieć znacznie przedtem, nim wedle kronikarzy przeniesiono Żydów na Kaźmierz, dowodem dalszym jest to, że przeniesienie musiało nastąpić po pożarze w roku 1494 w czerwcu, gdy tymczasem istnieje dokument z 27. lutego 1494 zawierający ugodę co do wykonywania rzeźnictwa przez Żydów na Kaźmierzu, w której to ugodzie występują starsi żydowscy Kazimirscy, nie podobna zaś, aby w ciągu stycznia i lutego 1494 zorganizowano gminę żydowską, wybrano starszych, a zresztą całą treść tej ugody, niżej podana, świadczy o istnieniu dawnych zatargów z żydowskimi rzeźnikami Kaźmierskimi.

Stawiwszy się osobiście na miejscu urzędowania naszej rady przezorni: Jan Maj, Urban Jung, Paul i Wawrzyniec File rzeźnicy, i współobywatele nasi Mojżesz Fischel, Szymon Marek ze Sącza, Koppelman Józef, Ulryk Samuel, starsi Żydów, oświadczyli swojemu i swego całego ich pospólstwa imieniem, że uczynili między sobą zgodę: że Żydzi mają mieć nie więcej jak 4 rzeźników i ci mają dla Żydów kupować w mieście i wszędzie po za miastem w Królestwie i ci mają bić (bydło) dla Żydów..., nie mają mieć żadnego sługi. Ci nie mają bić więcej, jak Żydzi sami potrzebują... A rzeźnicy nasi i ich domownicy nie mają przeszkadzać, ani napaść rzeźników żydowskich...

Pod przysięgą i karą 6 grzywien, trzy panu Wojewodzie a trzy nam rajcom, w obec mości Jana Goraja malarza, sędziego żydowskiego.

Granicę półn. i wsch. żydowskiego miasta tworzył obronny mur obwodowy miejski, granicę zachodnią — ulica dziś Krakowska, południową zaś ulica dziś Józefa. Ta ostatnia granica posuwana była w XVI. wieku kilka razy ku półd. dla rozszerzenia żydowskiego miasta. Żydzi bowiem rozmnażając się, zaczęli się osadzać po za żydowskim miastem. Na zażalenie mieszczan wydał w r. 1539 król Zygmunt rozporządzenie: „ponieważ doniesiono Nam, że „nie-wierni“ Żydzi, nie kontentując się tym zakątkiem na Kaźmierzu, który przez naszych przodków był im

dany i parkanem od reszty miasta oddzielnym nie-tylko najmuja sobie domy poza tym zakatkiem ale nawet kupuja i na kupnych gruntach nowe buduja, która to rzecz tylu zbrodniom i naduzyciom okno otwiera... polecamy, aby niewierni Żydzi trzymali się w swem ogrodzeniu, po za zakatkiem swym, ani w Krakowie, ani na Kaźmierzu mieszkac nigdy nie śmieli, a cokolwiekby w przyszłości czy to kupili, czy to najeli, chcemy to tak uważać, jakby nie kupili ani najeli."

Nie bardzo widać trzymano się tego rozporządzenia, skoro w r. 1544 rajcy krakowscy wydali uchwałę zakazującą wynajmowania Żydom sklepów i mieszkań pod karą 100 florenów, a na żaloby, że Żydzi pokupili domy na Kaźmierzu po za żydowskim miastem i prowadzą tam handel, król wcale nie konfiskował ani domów tylko polecił, aby je sprzedali a handlu propinacyjnego nie rozszerzali.

Wkrótce jednak miasto Kaźmierz, mając małe dochody ze słabo zaludnionych sąsiednich części „żydowskiego miasta“, odsprzedało je Żydom i pozwoliło przyłączyć do żydowskiego miasta.

W r. 1553 przed urzędem grodzkim w Krakowie zawarli ugodę burmistrz i rajcy w imieniu swoim i całej rady miejskiej, od pospólstwa wójt i ławnicy imieniem całego pospólstwa oraz Żydzi: doktor Mojżesz i Jonas Abrahamowicz, Izrael Uzar ny, Szymon zięć Mojżesza i Samuel syn Fawla starsi Żydów kaźmierskich, dalej doktor Mojżesz Ehler, doktor Azajasz, Lazar, zięć Żyda Bowy, doktor Mojżesz i doktor Aleksander w imieniu swoim i całego pospólstwa Żydów kaźmierskich, co do rozszerzania żydowskiego miasta, a to pod warunkiem, że otoczą sę murem, który będzie miał tylko 3 bramy czyli wrota, a po dokonaniu wykupu poszczególnych domów przez Żydów w zakreślonym im obrębie, ma być trzecia brama skasowana.

Na przestrzeni za murami miasta dozwolono Żydom przechadzek i użytkowania pastwiska pod warunkami tymi samymi, co chrześcijanie. Za place zajęte przez żyd. miasto mają Żydzi odtąd płacić na potrzeby miasta rocznie ryczałt 35 florenów, miarkę pieprzu i funt szafranu. Żydzi zobowiązali się w swym obrębie nie prowadzić propinacyi dla chęścian, nie sprzedawać im mięsa i utrzymywać mur miejski w swej dzielnicy (zewn.).

W r. 1554 zeznano dokument kupna pojedynczych gruntów dla żyd. miasta przez Żydów z dokładnymi oznaczeniami i pomiarami granic.

W r. 1566 zakazał król ponownie Żydom kupować grunta po za odstąpieniem im miejscem, jednak w r. 1583 odstąpiono znowu kawałek gruntu koło kościoła św. Wawrzyńca na rozszerzenie żyd. miasta z warunkiem oddzielenia go parkanem bez okien i drzwi od reszty miasta, co Stefan Batory zatwierdził.

„Wschód“.

Lokalne.

Stowarzyszenie „Asifas Skelnm“. Dnia 14 z. m. odbyło się w sali Hotelu de Londres dwudzieste dziesiąte zgromadzenie tutejszego stowarzyszenia przytuliska dla starców, pod przewodnictwem prezesa p. dra Maurycego Wechslera. Tenże zagał zgromadzenie długotrwałem omówieniem wszystkich bieżących spraw stow. i wogóle sprawy wykończenia budowy nowego gmachu na schronisko i wewnętrzznego urządzenia takiego dla 60 starych mężczyzn i kobiet.

Po ukończeniu przemówienia udzielił p. prezes głosu sekretarzowi stowarz. celem złożenia sprawozdania z obrotu kasowego za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1902, z tego sprawozdania zanotowaliśmy następujące cyfry:

Dochody.

	K	h
Wkładki miesięczne	2428	36
Dary	1953	83
Dochód z puszek	223	60
Zasilek świetnej Rady miejskiej m. Krakowa	1000	—
„ „ Kasy oszczęd. m. Krakowa	400	—
„ pani Dr. M. Zauderowej w Bośni na utrzymanie jednego starca . . .	100	—
„ p. H. Finkelsteina na utrzymanie jednej staruszki od 20 listopada 1900 do 20 Maja 1903	250	—
„ p. Sal. Frommera w Lipsku na utrzymanie jednej staruszki	50	—
Od p. Racheli Kleierowej w celu przyjęcia do schroniska	100	—
Od p. Mojżesza Steifa z zainstalowanego na realności lk. 338/I zapisu, datek na rok 1902	40	—
Odsetki z legatu bł. p. Szymona Hebalda	240	—
Zapis bł. p. Amalii Trennerowej w Wiedniu	400	—
Od p. H. Berty Grossvaterowej	50	—
Od p. H. M. Grossa reszta z zapisu jego matki bł. p. Chawy Grossowej w kwocie 100 Koron	60	—
Zapis bł. p. Sal. Deichesa z żoną	50	—
Od spadkobierców bł. p. J. J. Baumingera	30	—
Pożyczka w Kasie oszczędności m. Krakowa zaciągnięta	18000	—
Od świetnej Rady miejskiej 1-sza rata uchwalonej na budowę subwencyi w kwocie 20.000 Koron	2000	—
Z zapisu bł. p. Salomona Natana Wechslera	2500	—
Kupony od obligacyj Stowarzyszenia	473	27
Odsetki z funduszu żelaznego, czynsz i inne rozmaite dochody	2294	76
Razem	32644	92

Wydatki.

	K	h
Utrzymanie starców w Zakładzie	2872	66
Zapomogi dla starców poza Zakładem	590	—
Odzież i obuwie	195	35
Kucharka	275	20
Lekarz, lekarstwa i kąpiele	144	99
Posługacz	51	50
Woznym Stowarzyszenia	1034	—
Prowizya od inkassa	489	76
Stróżowi	200	50
Opał	604	40
Oświetlenie	157	14
Reperacye domu	263	22
Amortyzacya i odsetki od długów	3341	57
Podatek od realności	308	39
Należność ekwiwalentowa	46	77
Asekuracya	38	72
Druki	97	40
Zarządcy p. Blöderemu dar z okazji wydania córki	200	—
Wydatki przy pożyczce 18000 K. — notaryuszowi, koszta oszacowania, stemple do obligu i taksa do intabulacyi	365	45
Koszta i wydatki od zapisu bł. p. Amalii Trennerowej	40	—
Należność od przeniesienia gruntu z realn. Nr. 34/VIII	17	80

Wydatki administracyjne	354 89
Na budowę schroniska	23500 —
Razem	35189 71

Bilans.

	K	h
Wydatki	35189	71
Dochody	32644	92

Deficyt 2544 79

Pokryto z funduszu żelaznego.

Fundusz stowarzyszenia wynosi:

Stan czynny Koron 102315

„ bierny „ 26616

Dary dla stowarzyszenia wynoszą w roku sprawozdawczym Koron 808

Dary weselne „ 126

Dary na budowy „ 233

W zakładzie znajduje się obecnie 12 starców i 13 staruszek, zapomogi na mieszkanie pobiera 11 starców i tyleż staruszek.

Następnie odbyły się wybory uzupełniające do wydziału stow. Zostali wybrani p. p. Baruch Eichhorn, Samuel Lebenheim, Pinkus Landau, Saul Landau, Wolf Rabinowicz i Salomon Wesserberger, poczem p. prezes zamknął posiedzenie.

Rada wyznaniowa w Krakowie. Dnia 26 z. m. odbyło się plenarne posiedzenie tutejszego przełożenstwa Zboru izraelickiego pod przewodnictwem prezydenta p. dra Leona Horowitza. Na wstępie odczytał sekretarz p. dr. Küstlinger, protokół z ostatniego posiedzenia, który przyjęto i podpisano.

Przystąpiono do porządku dziennego. Pierwszy punkt, sprawa odbudowania niedawno spalonej gęsiarni referował I. wiceprezydent, radca cesarski, p. Hirsch Landau. Tenże podniósł, że kilka dni po pożarze Towarzystwo asekuracyjne „Generali“, w którym gęsiarnia była ubezpieczona, wypłaciło przełożenstwu odszkodowanie w kwocie 4433 Koron i 49 hal. Pan referent nadmieniał zarazem, że Towarzystwo to odmówiło dalszego przyjęcia tej drewnianej gęsiarni w ubezpieczenie i zachodzi wątpliwość, czy się znajdzie jakie Towarzystwo asekuracyjne, w którym budynek ten drewniany, w ciągłym niebezpieczeństwie pożogi się znajdujący, mógłby być ubezpieczony. Referent wnosi zatem, aby przełożenstwo uchwaliło wybudowanie murowanej gęsiarni kosztem mniej więcej 16000 Koron, jeżeli magistrat tutejszy wynajmie Reprezentacji odnośny plac pod budowę na 15, albo przynajmniej na 10 lat. Po wyluszczeniu rentowności tej budowy przez p. referenta otworzył p. prezes dyskusję nad tą sprawą, w której wzięli udział przełożeni p. p. Baruch Eichhorn, Salomon Rittermann, Mojżesz Isenberg, dr. Adolf Fischler i Abraham Margulies. Nareszcie uchwalono jednogłośnie tę budowę przeprowadzić w razie gdyby magistrat odstąpił odnośny plac na Grzegórkach na lat dziesięć.

Następnie referował przełożony p. Abraham Margulies, sprawę przyjęcia ze strony spadkobierców ś. p. Józefa Langrocka, fundację w kwocie 6000 Koron na rzecz utrzymania jednego łóżka w tutejszym szpitalu izraelickim. Sprawa wywołała dłuższą dyskusję w której wzięli udział przełożeni p. p. Baruch Eichhorn, Salomon Rittermann, Joel Bauminger, II wiceprezydent p. Maksymilian Ehrenpreis, dr. Adolf Gross, dr. Samuel Tilles, dr. Adolf Fischler, Mojżesz Isenberg, I. wiceprezydent, radca cesarski p. Hirsch Landau, Gedalie Langrock, Nachem Jacobsohn i M. Jonkler.

Uchwalono traktować ponownie ze spadkobiercami ś. p. Józefa Langrocka, aby zmienili cel fundacyi i ażeby przeznaczili kwotę 6000 Koron, którą

ofiarowano z powodu wypadku śmierci na ogólne wydatki szpitalne, a nie na utrzymanie jednego łóżka.

W końcu wybrano komisję kontrolującą sprawę mąki macówki w bieżącym roku i p. prezydent zamknął posiedzenie.

Dnia 10 b. m. odbyło się posiedzenie tutejszej Rady wyznaniowej pod przewodnictwem prezydenta p. dra Leona Horowitza. Odczytano i podpisano protokół z ostatniego posiedzenia. Na wstępie doniósł p. prezydent, że podano już do magistratu o wynajęcie placu pod budowę murowanej gęsiarni i że są widoki, że magistrat odstąpi ten plac na większy szereg lat i że ta sprawa będzie wkrótce załatwiona poczem przystąpi się do odpowiedniej budowy.

Dalej doniósł p. prezydent, że przeprowadzono zgodnie z uchwałą na ostatniem posiedzeniu pertraktację ze spadkobiercami ś. p. Józefa Langrocka i że ci zmienili pierwotne odznaczenie celu ich fundacyi na utrzymanie jednego łóżka, na stawienie do dyspozycji kwotę 6000 Koron na ogólne potrzeby szpitala izraelickiego. Doniesienie to przyjęło przełożenstwo do wiadomości.

Przy oparkaniu cmentarza wciągnięto mylnie kilka kwadratowych metrów gruntu własności kolei państwowej w posiadanie gminy. Otóż ugodzono się z dyrekcją kolei państwowej w ten sposób, że gmina jej oddaje na innem miejscu gruntu w tej samej obszerności i p. prezes prosi o upoważnienie zawarcia kontraktu w tym względzie. To upoważnienie udzielono.

Kanał do nowo budującej się hali podpogrzebowej musi się poprowadzić przez wiadukt kolejowy i p. prezydent prosi o upoważnienie traktowania z koleją w tej sprawie i upoważnienie udzielono.

Przystąpiono do ukończenia obrad nad regulaminem szpitalu, który drukować będziemy w następnym numerze.

Kursa majsterskie dla rękodzielników. C. k. technologiczne Muzeum przemysłowe w Wiedniu urządziło kursa majsterskie dla krawców męskich, szewców, stolarzy budowlanych, cieśli, ślusarzy i galvanotechników, których celem jest wyższe wykształcenie rękodzielników tych zawodów.

Kursa odbywają się 4—6 razy do roku, a każdy kurs trwa 6 względnie 8 tygodni.

O przyjęcie na kursa mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy w wieku od 24—25 lat. Znajomość języka niemieckiego jest pożądaną do zrozumienia wykładów.

Uczniowie mogący się wykazać świadectwem ubóstwa otrzymają stypendyum, o które podają się do Ministerstwa handlu.

Podanie o przyjęcie na kurs i podanie o udzielenie stypendyum wnosi się w języku niemieckim bez stempli i równocześnie albo wprost pod adresem Muzeum technologicznego albo też na ręce Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Ze względu na to, iż na kursa majsterskie w Wiedniu dotychczas mało uczęszcza uczniów z Galicyi, byłoby ze wszech miar pożądanem, aby rękodzielnicy odnośnych zawodów zgłaszali się jak najliczniej.

Blizszych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Ochronka dla dzieci żydowskich w Krakowie. W piątek dnia 15 b. m. (lagbuiner) zainaugurowana została tutaj Ochronka dla żydowskich dzieci. W tejże można umieszczać dzieci za opłatą 14 halerzy dziennie, za co otrzymują wikt i są dozorowane ściśle przez dwie nauczycielki, które w tej ochronce stale przebywają.

Myśl do założenia ochronki podał kupiec, pan Abraham Lindenbaum, tutejszemu stowarzyszeniu „Solidarność” a to utworzyło właśnie tą instytucję.

Przy inauguracji, która się odbyła w obszer-nych lokalnościach Ochronki, ul. Dietla 62, był o-becny liczny zastęp pań i panów. Mowę inaugura-cyjną wygłosił prezes komitetu p. dr. Leon Horo-witz, w której podniósł na wstępie, że powstanie zakładu jest do zawdzięczenia w pierwszej linii inicjatywie p. Abrahama Lindenbauma a w drugiej usiłowaniu stow. „Solidarność”. Pan prezes wy-luszczył jeszcze pożyteczność takiej instytucji, mia-nowicie, że rodzice, którzy muszą szukać zarobku poza domem, mogą umieścić dzieci swoje pod dobrą opieką i nadzorem i spokojnie sobie pójść za za-robkiem. Następnie udzielił głosu rabinowi p. drowi Thonowi, który przemawiał w tym samym duchu co p. dr. Horowitz i życzył powodzenia nowemu zakładowi dobroczynnemu.

Z naszej strony podnosimy, że Ochronka taka była w mieście naszym prawdziwie potrzebną i że stowarzyszenie „Solidarność” stworzyło tą Ochronką instytucję zbawienną dla biednej klasy żydowskiej szukającej zarobku poza domem.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu. W piątek dnia 15 maja b. r. o godzinie 4 popołudniu odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcyonaryuszów Banku pod przewodnictwem prezesa Rady zawiadowczej p. Fr. Słeka. Jako komisarz rządowy o-becny był starszy radca skarbowy p. Piotr Habliński.

Obecnych było 47 akcyonaryuszów, reprezentu-jących 5166 akcyj, wartości 2,066.400 koron (1032 głosów). Zgromadzenie zagał przewodniczący, dając ogólny pogląd na stan finansowy instytucji. Na-stępnie p. dyrektor Morelowski przedłożył sprawo-zdanie z czynności zarządu Banku w roku ubiegłym. Na wniosek obecnej Rady zawiadowczej, przedło-żony przez p. dyrektora Zgórskiego, a poparty przez Dra Czernika, zgromadzenie uchwaliło wybrać nad-zwyczajny komitet rewizyjny z 5 członków złożony, celem szczegółowego zbadania dawnych bilansów i ksiąg i rozpatrzenia przyczyn poniesionych strat, wreszcie przedstawienia w porozumieniu z Radą za-wiadowczą odpowiednich wniosków najbliższemu nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu, oraz wni-osku o udzielenie absolutorium. W dyskusji z na-ciskiem zaznaczono, że zgromadzenie żywi zupełne zaufanie do obecnej Rady zawiadowczej, a nowo wybrany komitet rewizyjny ma za zadanie zbadać czynności poprzedniego zarządu Banku.

Zgromadzenie zatwierdziło następnie kooptowa-nych członków Rady zawiadowczej pp.: Kazimierza Laskowskiego, Dra Alfreda Zgórskiego, Dra Fran-ciszka Paszkowskiego, Mieczysława Sędzimir i Adolfa Schütza, wybrało zaś ponownie ustępującego p. Aloj-zego Weishuta. Do wydziału rewizyjnego z grona akcyonaryuszów wybrani pp.: Dr Tadeusz Bednarski, Adolf Schütz, Józef Strzyżowski, Dr. Henryk Wielo-wiejski, Bolesław Włodek. Do komitetu rewizyjnego na rok 1903 wybrani pp.: Dr. Alfred Waldemar Wa-siłowski, Józef Strzyżowski i Bolesław Włodek. Na wniosek Dra Schütza zgromadzenie uchwaliło wy-razić zaufanie obecnej Radzie zawiadowczej.

Na końcu przewodniczący p. Słęk podziękował serdecznie członkom dyrekcji Banku krajowego we Lwowie, a mianowicie: pp. Laskowskiemu, Drowi Zgórskiemu i Sędzirowi za wstąpienie do Rady zawiadowczej we wrześniu zeszłego roku i za poży-teczną ich działalność, oraz p. marszałkowi Ramuł-towi, który przyczynił się znacznie do reorganizacji Banku.

Okrucieństwa w Kiszyniewie.

W sobotę wieczorem dnia 16 b. m. odbyło się w Krakowie w sali hotelu Union masowe zgroma-dzenie manifestacyjne przeciw rzezi, którą wykonał rozbestwiony tłum na naszych współwyznawcach w Kiszyniewie w oczach organów rządu rosyjskiego i ze współudziałem inteligencji tego miasta, i która pozostanie plamą krwawą w historii mordów i bar-barzyństw XX. wieku. Zgromadzenie składało się z kilku tysięcy głów wszystkich warstw tutejszej ludności żydowskiej.

Przewodniczącym zgromadzenia wybrany zo-stał p. dr. Adolf Gross. Pierwszy przemówił referent p. dr. Ludwik Goldwasser i przedłożył rezolucję, w której zgromadzenie manifestuje przed światem oburzenie i wzgardę z powodu okrutnych zająć w Ki-szyniewie. Późem przemawiali p. p. poseł Ignacy Daszyński, dr. Rudolf Frühling, dr. Bernard Gross z Białej, dr. Syrop i dr. Adolf Gross.

W końcu uchwalono rezolucję kompromisową, w której zgromadzenie wyraża wzgardę i oburzenie z powodu mordów i rabunków w Kiszyniewie, w któ-rej apeluje się do ludności o składki dla nieszczę-śliwych mieszkanców żydowskich tego miasta.

(Przypisek redakcyi) Naszem zdaniem obrazi-libyśmy bogatych współwyznawców w Rosyi, gdy-byśmy, my biedni Galicyanie wysłali stąd, z tej nę-dznej krainy, zebrany grosz celem złagodzenia nie-doli nieszczęśliwych w Kiszyniewie. Żydowscy mi-lionerzy w Rosyi, jak Günsburg, Brodzki, Zajcow itd. są bez przyczynienia się ogółu, sami w stanie od-szkodować swoich nieszczęśliwych współwierców w Kiszyniewie. Wreszcie dadzą pewnie żydzi z Ame-ryki, Anglii, Francyi i Niemiec dla Kiszyniewa.

Wszak możemy tutaj z okazji nieszczęścia w Kiszyniewie robić składki, ale tymi pieniędzmi nie narzucać się do Kiszyniewa, i biedny ten zebrany grosz oddać do dyspozycji Komitetów dla pogorzel-ców żydowskich w Bieczu i Roźniatowie. Panowie sjoniste! powinni te dotychczas zbierane pieniądze dla Kiszyniewa, także odesłać do Bieczu i Roźnia-towa, bo dla Kiszyniewa pracować będzie cały świat cywilizowany i o pogorzelcach w Bieczu i Roźnia-towie nie śni się nawet nikomu na świecie.

Kto nie dowidzi ten dopłaca workiem!!

Otóż

**OKULARY,
CWIKIERY**

z kryształowemi szkła-mi, podług recepty,
Lornetki z achromaty-
cznemi szklami,
Bandaze, przyrządy
chirurgiczne, elektro-
techniczne, środki o-
patrunkowe, perfume-
rye, nabywać można
po bardzo przystę-
pnych cenach w skła-
dzie optycznym, chi-
rurgicznym, elektro-
technicznym, kosmety-
cznym i środkach opa-
trunkowych



A. LANSKIEGO i M. GALITZERA

w Krakowie przy ulicy Dietla Nr. 45.

Zapewniając sumienną i szybką usługę, polecamy się łaskawej pamięci.
Zamówienia z prowincyi skutecznie się odwrótną pocztą.



Browar Parowy w Trzcínicy

POCZTA, TELEGRAF i STACYA KOLEJOWA
poleca Szan. P. T. Publiczności:

Piwo Bawarskie napełniane do flaszek i pasteryzowane w browarze,
Piwo Bawarskie jest 14-stopniowe w gatunku tak silnem jak importowane piwo z Monachjum i Kulmbach.
Piwo Bawarskie wyrabiane wyłącznie ze słodu przy wysokiej temperaturze suszonego, bez domieszki słodu prażonego, wskutek czego jest o wiele łagodniejszego smaku, jak piwo z browarów bawarskich i niemieckich, przypominające smak karmelu.

Piwo Bawarskie poleca się bezkrwistym osobom, szczególnie Paniom i rekonwalescentom.

Zamówienia na Piwo Bawarskie uskutecznia wyłącznie Browar w Trzcínicy,
a nie jak wiele innych browarów zagran. przez pośredników i prepinatorów do flaszek napełniane.

Równocześnie poleca
BROWAR
doborowej jakości

Piwo Marcowe, Eksportowe i Bok

Cenniki rozsyła Browar darmo i opłatnie.

Browar parowy w Trzcínicy otrzymał medale i krzyże (złote) i dyplomy na następujących wystawach: w Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Neapolu, Londynie, Brukseli, Bordeaux, Rzymie i Strassburgu, Krakowie, Hamburgu, Pradze i Riód.



Zakupiwszy w fabrykach za bezcen wielki zapas towarów, bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej, towarów galanterijnych, krawatów kaloszy itp., wielki wybór zabawek dziecięcych. Spodziewam się, że Szan. Publiczność będzie korzystała z mojego taniego zakupu. Chcący się przekonać o prawdziwości moich ogłoszeń niech się udadzą przed wystawy moich sklepów przy ul. Floryańskiej l. 2 i Grodzkiej l. 25, gdzie dobor towarów i ich niskie ceny zachęca wszystkich do zaopatrzenia się w potrzebne rzeczy. Towary znajdujące się e moich powyż podanych handlach, nie są tak zwane wysortowanymi (Partiwaareu), jakich się zbywają po sztucznie urządzonych wysprzedażach, moje są świeżo z fabryk sprowadzone.

Z poważaniem

HENRYK RECHT, Kraków,
ul. Floryańska L. 2, filia: Grodzka L. 25.

Nowość! TUTKI „AMOR“
z nowej egipskiej bibułki, dotychczas jeszcze nie istniejącej, wyszły z fabryki

CH. L. SPITZA w Krakowie, ul. Krakowska 46.

Baczność!!!

Nie dajmy się uwieść żadnej blade, tylko chodźmy jak dawniej do głównego składu genewskiego. Jest to jedyny skład, otrzymujący wszystko z pierwszej ręki, wprost z Genewy i wogóle z Szwajcaryi a umieszczony pod godłem „Orzeł Polski“ na Stradomiu u O. Misyonarzy L. 6. Tutaj są do nabycia po cenach bajecznie tanich: Zegarki kieszonkowe, złote srebrne, niklowe, stalowe, budziki, zegary ścionne i pendulowe, łańcuszki, kulczyki, broszki, pierścionki i wyroby ze srebra chińskiego. Wszystkie towary i zegarki ze złota i srebra, opatrzone są puncą c. k. Urzędu pobierczego. Dla P. T. wojskowych i W. pp. urzędników znaczny rabat.

Największy i najtańszy skład zegarków genewskich:

A. J. BRENNER ————— Stradom L. 6.

Na żądanie wysyła cenniki franko.



Polecane przez Towarzystwo Lekarskie

WODY MINERALNE

zawierające części składowe, jak: Woda Billńska, Giesshübler, Selterska, Vichy, Homburg, Maryenbadzka, tudzież specyalne lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, alkaliczną, magnową i ziemną.

wyrabia pod kontrolą Towarzystwa lekarskiego
fabryka pod firmą

K Rząca i Chmurski.

Kraków, ul. św. Gertrudy 4.



Na wystawach lekarskich w Wiedniu złote medale i dyplomy.

Kto potrzebuje bandaża rupturowego

na hernię pachwinową, pępkową lub pasa do podtrzymywania brzucha itd. lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście, lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcji bandży, które są polecane przez Wnych Panów Lekarzy, jako najlepsze ze wszystkich, nie tylko krajowych, ale i zagranicznych.

Ludwik Knapieński

Kraków Sławkowska 4.

H. LEMPART
Zakład techniczno-dentystyczny
obecnie: Kraków ulica Bracka 11.



Bank Galicyjski

dla handlu i przemysłu

w Krakowie Rynek główny.

Filia we Lwowie ul. Jagiellońska L. 3.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety

DZIAŁ WKŁADKOWY

Wydaje książeczki oszczędnościowe na złożone kapitały, oprocentowując takowe po 4 1/2% w stosunku rocznym.



Nowo otworzony Zakład art.-fotograficzny

ARTUR

Kraków, ulica Straszewskiego 24, vis-à-vis Uniw. Jagiell.

urządzony z zastosowaniem najnowszych ulepszeń i wynalazków w dziedzinie fotografii, wykonuje fotografie na wszelkiego rodzaju papierach: platynowych, emulzyjnych, bromo-żelatynowych i t. p.; również na różnych materiałach, jak: drzewie, skórze, płótnie, jedwabiu i porcelanie (wypalane), fot. relief.

Powiększenia z każdej fotografii do wielkości 3 m. kwadratowych.
PORTRETY kredkowe, tuszowe, pastelowe, akwarelowe lub olejne.

Podejmuje się wszelkich zdjęć architektonicznych, reprodukcji obrazów, rysunków, rzeźb i t. p. Będąc zaopatrzony w aparaty najnowszych systemów, wykonywać może grupy pamiątkowe aż do największych rozmiarów.

Dla szkół średnich i zakładów naukowych ceny odpowiednio niższe.

Zakład otwarty codziennie od godziny 8-ej rano do 6-jej popołudniu.

PREZES

Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń W KRAKOWIE

zawiadamia DELEGATÓW Towarzystwa, że

CZTERDZIESTE DRUGIE ZWYCZAJNE Zgromadzenie Ogólne

odbędzie się

w piątek, dnia 29 maja 1903 r. o godzinie 11 przed
południem w gmachu Towarzystwa Wzajemnych Ubez-
pieczeń ul. Basztowa I. 8 w Krakowie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie i wnioski Rady nadzorczej i Komisji rewizyjnej co do wyników rachunkowych z operacyj w ostatnim roku administracyjnym:
 - a) z działu ubezpieczeń od ognia,
 - b) z działu ubezpieczeń od gradu,
 - c) z działu ubezpieczeń na życie.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do zmiany art. 71 ust. 1 statutu ogólnego.
4. Wybór 1 członka Rady nadzorczej.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1903.

JÓZEF MĘCIŃSKI

Prezes Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

PREZES

Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń W KRAKOWIE

zawiadamia członków Towarzystwa Wzajemnego
Kredytu, że

XXVIII. Zgromadzenie Ogólne CZŁONKOW

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie

odbędzie się

we czwartek dnia 28 maja. 1903 o godzinie 4-tej po-
południu w gmachu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpie-
czeń przy ul. Basztowej I. 8 w Krakowie

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1902.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej ze złożonych przez Dyrekcyę za rok 1902 rachunków i wnioski ze sprawozda-
nia wynikające.
4. Zmiana Statutu Towarzystwa.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1903.

JÓZEF MĘCIŃSKI

Prezes Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.



FABRYKA SIATEK

konstrukcyi i artystycz. ślusarstwa

J. GORECKI

w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca 26.

wykonuje wszelkie roboty w zakres powyższych fabrykantów wchodzące. Cenniki na żądanie. Ceny przystępne. Termin ściśle dotrzymany. Telefon Nr. 277.

S. KATZNER

w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej Nr. 2

Zakład spedycyjny i przewozu mebli

wozami patentowanymi w miejscu, koleją i drogą kołową z gwarancją za uszkodzenie.

Spedycje wszelkiego rodzaju.

Załatwia wszelkie formalności cłowe w kraju i za granicą. Biuro informacyjne dla spraw kolejowych. Rewizja frachtów.

Dostarcza biletów okrężnych kombinowanych i sezonowych do jazdy kolejowej.

**Skład wszelkich materiałów budowlanych
i Fabryka wyrobów betonowych**

Emila Silberbacha

w Krakowie przy ulicy św. Tomasza Nr. 10.

poleca Cement, Gips, Wapno hydrauliczne, Papę dachową, ogniotrwałą, izolacyjną, Smołę, Karbolinum, Masę asfaltową do osuszenia wilgotnych ścian, Asphalt, Szyfer słaski, fraucuski i angielski, Cegłę, dachówkę, Płyty i Glinkę szamotową, Posadzki szteingutowe, cementowe, oraz wszelkie materiały w zakres budownictwa wchodzące. Kono. Zakład pokrywania dachów łupkiem, papą i cementem drzewnym.

Przedsiębiorstwo robót asfaltowych i betonowych.

Lecznica kosmetyczna

Dra LUSTRA

w Krakowie, ul. Grodzka 35,

Usuwa się brodawki, włosy z twarzy, plamy wątrobiane, piegi, zmarszczki, węgry, zapobiega się nadmiernemu poceniu rąk i nóg, wypadania włosów i t. d.

Massaż elektryczny i pneumatyczny, parówka twarzy, elektroliza, korony i płomby porcelanowe, wybielanie zębów i t. d.

Zakład wodoleczniczy

Kraków, ulica św. Agnieszki 5.

pod kierownictwem

specjalisty do chorób nerwowych

Dra KUPCZYKA

otwarty przez cały rok. Zabiegi wodolecznicze, masaż, elektryzowanie. Zgłoszenia przyjmuje Dr. Kupczyk, Szewska 1, od 2--4.

Dr. Oskar Isenberg

otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie

Rynek gł. 9, I. piętro.

KANTOR WYMIANY

filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w KRAKOWIE

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety. wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — **Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizyi.**

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE

wydaje **asygnaty kasowe**, oprocentowuje takowe po $4\frac{1}{2}\%$ za 90-dniowym wypowiedzeniem 4% za 60-dniowym wypowiedzeniem $3\frac{1}{2}\%$ za 30-dniowym wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego przyjmuje **wkłady do oprocentowania** w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu **książeczki czekowe**, przyjmuje depozyty wartościowe do przechowania, udziela **zaliczki na papiery wartościowe** i skutecznie zlecenia na **zakupno lub sprzedaż efektów** na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

Stanisław Leśniakowski Elektrotechnik

Kraków, Grodzka 48 (obok kościoła św. Piotra).

z kilkuletnią praktyką u firm światowych



poleca swą pracownię zaopatrzoną w najnowszego systemu maszyny. Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony, tak dla użytku domowego, jak i dla większych przedsiębiorstw i fabryk. Podejmuje się wszelkich robót mechaniczno-przecepyjnych, sporządza modele do wynalazków według rysunków jak najdokładniej. Jak również naprawy maszyn do szycia, pisanie, przyrządów mierniczych, lekarskich i t. p. wchodzących w zakres mechaniki i elektrotechniki. Polecając się łaskawym względem P. T. Publiczności, kreśli się

z poważaniem **Stanisław Leśniakowski.**

Strickmaschinen gegen Ratenzahlungen

M. JACOBI

Strickmaschinen Fabriksniederlage

Wien IX. Thurngasse 4.

Verkauft Strickmaschinen neuester Patente und in allen Numern gegen kleine An- und ratenweise Abzahlung nach allen Provinzen der oesterreichischen ungarischen Monarchie.